

zaPAU

Horror w ostatnim numerze

Szanowni Państwo,

W numerze 338-339, str. 9 „PAUzy Akademickiej” widzę horror typowy dla nowej Polski: „JĘZYK ŁACIŃSKI” !!! I to w Krakowie!!!
Od zawsze mówiło się i pisało „ŁACINA”.

JAN STECKI

PS. To list przeznaczony do łaskawej publikacji.

Nauczanie łaciny w polskich szkołach i na uniwersytetach weszło ostatnio w głęboki kryzys. Łacina jest eliminowana nawet z wydziałów filologicznych. Zapominamy wręcz, jak napisać po polsku „Łacina” (vide list powyżej). Niedawno mówiono o tym z troską na spotkaniu w PAU, zabrało również głos Walne Zgromadzenie. Aby podkreślić wagę problemu, przypominamy dzisiaj – dla odprężenia – żartobliwy głos z czasów, gdy łacina była jeszcze powszechnie obowiązującym minimum wykształcenia. (AB)

* * *

GRAMATYKA

Hamilkar, Kartaginy wódz,
By swą nienawiść Rzymu móc
Przełać na swego syna,
Rzekł: – Hannibalu, synu mój,
Przysięgnij Romie krwawy bój,
Gdy przyjdzie Twa godzina!

– Papo, Hannibal na to rzekł:
Nie będę Rzymian siekł ni piekł,
Będę ich kochał raczej.
Bo chociaż jestem jeszcze smyk,
Wiem co to polor, co to szyk,
I co kultura znaczy!

– Ha, rzekł Hamilkar, kiedy tak,
To niech mnie morski pożre rak,
Niech połknie ziemia święta,
Jeśli przeżyję taki srom!
I każe wnet za uszy w dom
Ciągnąć privat-docenta.

– Masz, rzeczce złota pełny dzban,
Będzie mi uczył za to pan
Syna łacińskiej mowy.
Docent się skłonił mu w sam pas
I *Terrocinium* z togi wraz
Wyjął i był gotowy.

Hannibal zrobił kwaśny gest
Siadł i morduje: – *Terra est
rotunda et globosa...*
I szło mu niezłe jakiś czas,
Lecz w deklinacje skoro wlaźł
Dreszcz przeszedł go i zgroza.

A gdy pomimo trud i pot,
Ugrzązł w wspaniałym: – *qui, quae, quod*
Na wierzech mu wyszły oczy;
Wreszcie, gdy spotkał piękne *haec*
Hannibal wydał straszny bek
I wprost do ojca kroczy.

– Papo, powiada, schnę jak liść,
Nie mogę tej łaciny zgryźć,
To zdrowiu mi nie służy!
Stary Hamilkar zmarszczył skroń
Wziął go za ucho i rzekł doń:
– Idź precz i ucz się dłużej!

Hannibal znów przy stołku siadł,
I choć przy *Modus* nic nie jadł,
Przy *Preasens* nie spał wcale,
Choć przy *Perfectum* zaniemógł
Choć go *Gerundia* ścięły z nóg,
Wciąż uczył się wytrwale.

Aż gdy przełykał *Supinum*,
Powstał mu w głowie trzask i szum
I diabli go już brali
Więc gramatykę niby cep
Porwał, docenta palnął w łeb
I znów do ojca wali.

– Papo, zawołał, dość już mam!
Niech piorun trzaśnie *quod* i *quam*
I całą tę robotę!
Przysięgam, że obrzydły Rzym
Z jego *quinquami* puszcę w dym
I z kuli ziemskiej zmiotę!

Hamilkar chciał mu wskazać drzwi,
Lecz widząc, że w młodzieńcu tkwi
Do Rzymu niechęć sroga,
Rzekł: – Zgoda, teraz masz już dość,
Widzę, żeś moja – z kości kość,
Że nienawidzisz wroga.

Mam komu mój przekazać miecz!
Docent niech sobie rusza precz,
Wołać arcykapłana:
Niech na uczczenie tego dnia
Bogom w ofierze kozła da,
Koguta i barana!

A ty kochany synu wiedz,
Że albo Roma musi lec
Lub boska Kartagina,
Gdyby więc stygła wściekłość twa,
Bierz gramatykę, niech ci ta
Przysięgę przypomina!

Jak Rzym Hannibal potem bił
Jak swej przysiędze wiernym był
Spytajcie historyka.
Ja tylko powiem, że ten cud
Nie sprawił geniusz ani trud,
Sprawiła – gramatyka.

MIKOŁAJ BIERNACKI „RODOĆ”

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.